

Krzysztof Ratajczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Filozofia wychowania zawarta w regułach zakonów rycerskich

Chrześcijaństwo od zarania swego istnienia jawiło się jako religia pacyfistyczna. Pierwsi wyznawcy Chrystusa opierali się zwłaszcza na przykazaniu „nie zabijaj” i, przynajmniej do końca III w., konsekwentnie odmawiali służby wojskowej. Sytuacja zmieniła się znacząco w kolejnym stuleciu, jako, że nowa religia została w tym czasie uznana za oficjalną religię imperium. Filozofia chrześcijańska, zwłaszcza w ujęciu św. Augustyna, podjęła się odnalezienia *modus vivendi*, próbując pogodzić słynne stwierdzenie Tertuliana, iż „Chrystus rozbrajając Piotra, pozbawił tym samym miecza każdego chrześcijanina”¹ z koniecznością obrony wiernych przed poganami. Augustyn mówił zatem o wojnie sprawiedliwej, a więc toczzonej wyłącznie w celach obronnych i bez zamiłowania. Wielki chrześcijański filozof zaznaczał wyraźnie, że wierzący nie angażują się w wojnę z myślą o nawracaniu, ani też w celu unicestwienia herezji bądź pogan. Wojna to zło konieczne, przed którym czasem musi stawać dobry przywódca, nie można jednak zaliczać jej do narzędzi Kościoła². Pacyfistyczne poglądy głosili także Orygenes w mowie *Przeciw Celsusowi*³ i Laktancjusz w *De divinis institutionibus*⁴, a także Sulpicjusz Sewer i Paulin z Nori⁵.

Sytuacja zmieniała się w trakcie X i XI w., w którym to okresie krystalizowała się ideologia wojny sprawiedliwej, ale i wojny świętej⁶. Wojna ta skierowana była

¹ Tertulian, *De Idolatria*, [w:] *Patrologia Latina*, ed. P. Migne, t. 1, Paris 1844, s. 61. Cyt. za: W. Myszor, *Europa – pierwotne chrześcijaństwo. Idee i życie społeczne chrześcijan (II i III wiek)*, Warszawa 1999/2000, s. 100. W pracy P. Contamine, *Wojna w średniowieczu*, Gdańsk–Warszawa 2004, s. 291 zaproponowano nieco inne tłumaczenie: „Rozbrajając Piotra, Pan rozbroił wszystkich żołnierzy. Żaden stan nie jest dla nas dozwolony, jeśli naraża na niegodziwe czyny”.

² Podkreśla ten fakt referując poglądy Augustyna T. F. Madden, *Historia wypraw krzyżowych. Nowe ujęcie*, Kraków 2008, s. 2.

³ „Przekuliśmy na sierpy włócznie, którymi kiedyś walczyliśmy; nie wyciągniemy już miecza przeciwko żadnemu narodowi, [...] gdyż przez Chrystusa zostaliśmy synami pokoju”, cyt. za P. Contamine, *Wojna w średniowieczu...*, s. 291.

⁴ „Zadawanie śmierci jest zakazane. Zawsze zakazane jest zabijanie człowieka, gdyż Bóg chciał, aby życie było święte”, cyt. za P. Contamine, *Wojna w średniowieczu...*, s. 291.

⁵ P. Contamine, *Wojna w średniowieczu...*, s. 291 i n.

⁶ Zob. więcej: F. H. Russel, *The Just War in the Middle Ages*, Cambridge 1952–1954.

głównie przeciwko muzułmanom, a toczyła się w obronie wiary chrześcijańskiej. Papież Urban II zespolił wówczas teorię wojny sprawiedliwej z ideologią chrześcijańskiego miłosierdzia i pielgrzymką, przyczyniając się do pojawienia się krucjat jako specyficznej formy pielgrzymki. Owoce zaś pierwszej krucjaty było pojawienie się w Ziemi Świętej systemu państw krzyżowców, a także, w jakimś stopniu – powstanie zakonów rycerskich. Jednocześnie dokonała się swoista sakralizacja stanu rycerskiego, związana również z wprowadzeniem elementów *sacrum* do obrzędu pasowania – poświęcenie miecza, otwierająca właściwą uroczystość msza święta, poprzedzona czuwaniem modlitewnym.

Zakony rycerskie stanowiły najwyższe stadium procesu sakralizacji stanu rycerskiego, jaki dokonywał się w Europie średniowiecznej pod wpływem wypraw krzyżowych, jak i obozu reform w Kościele. Wizja nowego rycerstwa, świętej armii Boga, pojawiła się w pismach św. Bernarda z Clairvaux, duchowego ojca templariuszy. Zakony rycerskie były niezwykle hybrydą: z jednej strony zakwalifikować je należy do kategorii instytucji życia konsekrowanego, z drugiej jednak strony stanowiły niezwykle skuteczną organizację militarną, kształtującą również wyobrażenia świeckiego rycerstwa na temat jego roli społecznej, jako stanu uprzywilejowanego i stojącego na straży chrześcijańskiej, łacińskiej Europy. W niniejszym opracowaniu zostaną poddane analizie reguły trzech największych zakonów rycerskich: templariuszy, joannitów i zakonu krzyżackiego. Jej celem będzie uchwycenie zasad wychowawczych, jakie kształtować miały poszczególne grupy członków zakonów rycerskich.

Reguły zakonów rycerskich opierały się na regułach augustiańskiej, benedyktyńskiej, bazylikańskiej i cysterskiej, a korzystały z nich głównie w aspektach życia monastycznego, ale też w kwestiach form współpracy z laikiem, dodając konieczne z punktu widzenia specyfiki celów swego funkcjonowania artykuły dotyczące kwestii militarnych.

Reguła templariuszy spisana została w Troyes w 1128 r. z inicjatywy św. Bernarda z Clairvaux (opat w latach 1115–1153). Synod, który zgromadził znaczną liczbę duchownych i świeckich, odprawiony został 14 stycznia tegoż roku pod przewodnictwem legata papieskiego, kardynała Mateusza d'Albano. Zakon templariuszy reprezentowany był przez mistrza Hugona de Paynns oraz grupę rycerzy. Byli to Roland, Godefroy, Geoffroy Bisot, Paten de Montdidier i Archambaut de Saint-Amand⁷. Trzeba mieć świadomość, że bractwo, istniejące już od pewnego czasu, posługiwało się dotąd jakąś regułą, zapewne regułą augustiańską lub benedyktyńską. Synod zmienił jednak niektóre zasady, dostosowując je do ogólnej wizji „nowego rycerstwa”, stworzonej przez Bernarda⁸.

⁷ Korzystam z krytycznego wydania Reguły francuskiej. *The Rule of the Templars. The French Text of the Rule of the Order of the Knights Templars*. Translated and Introduced by J. M. Upton-Ward, Woodbridge 2008 [*Studies in the History of Medieval Religion*, vol. IV], s. 19.

⁸ J. M. Upton-Ward, *Introduction*, [w:] *The Rule of the Templars...*, s. 12.

Warto zauważyć, że św. Bernard, urodzony ok. 1090 r. w rodzinie rycerskiej, przeznaczony był pierwotnie do rycerskiej kariery, którą porzucił dopiero w wieku 22 lat, gdy wstąpił do klasztoru Citeaux⁹. Cysterski opat wychwalał nowo zorganizowane bractwo rycerskie w traktacie *De laude novae militiae*¹⁰, pisząc m. in., że templariusze to

nowe rycerstwo, które pojawiło się na Świętej Ziemi Boga Wcielonego [...] nowe i jeszcze nie znane światu, które prowadzi walkę na dwa fronty: raz przeciw wrogom z krwi i kości na ziemi, a po wtóre walcząc z duchem zła w niebiosach.

Tekst ten jawi się jako istotny również z perspektywy filozoficznej. Prawo kanoniczne i zwyczaje zabraniały duchownym przelewania krwi. Tymczasem kreowane za sprawą Bernarda bractwo składać się miało z rycerzy świętej wojny, będących jednocześnie mnichami, którzy złożyli trzy śluby¹¹. Dla Bernarda templariusze byli wzorami prawdziwego, chrześcijańskiego rycerza, dla którego krzyż i miecz spajają się w jedną, nierozzerwalną całość. Bernard podkreślał, że Rycerz Chrystusowy prowadzi podwójną walkę: z ciałem i krwią oraz z mocami piekielnymi. Zadania te w symboliczny sposób przedstawiał sztandar zakonu *Baussant*. Biskup Akki Jakub de Vitry wyjaśniał jego symbolikę następująco: „[templariusze] są dobrzy dla swoich przyjaciół i straszni dla swych wrogów”¹². Święty Bernard uważał templariuszy za zbrojnych cystersów – do nich właśnie nawiązywały białe habity braci i brązowe niższych rangą członków zakonu. Zatem wojna nie była dla tych duchownych sprzeczna z chrześcijaństwem, była religijną zasługą, jeżeli prowadzono ją w obronie wiary¹³.

Reguła uzyskała swój kształt ostateczny w 1139 r., w wydanej przez papieża Innocentego III bulli *Omne datum optimum*, ustalającej niezależność zakonu i określającej jego przywileje. Bulle *Milites Templi* z 9 lutego 1143 r. oraz *Milicia Dei* z 7 kwietnia 1145 r. ukształtowały ostatecznie zakon. W później-

⁹ Ten szczegół podkreśla A. de la Croix, *Templariusze. W sercu wypraw krzyżowych*, Poznań 2006, s. 65. Wydaje się, że prezentowany przez literaturę pogląd, jakoby wielki opat cystersów stworzył obraz rycerstwa pozbawiony zupełnie realnych odniesień jest fałszywy. Wszak Bernard znał doskonale realia życia rycerskiego. Inna rzecz, że wizja armii Boga, nakreślona w *Pochwale nowego rycerstwa* nosi znamiona utopijności.

¹⁰ Bernard z Clairvaux, *Liber de laude novae militiae ad Milites Templi*, [w:] *Patrologia Latina*, ed. P. Migne, t. 182, Paris 1854, s. 921–940. Nowe wydanie w: S. Bernardi, *Opera omnia*, eds J. Leclercq, H. Rochais, t. 3, Roma 1963, s. 214 i n.

¹¹ M. Melville, *Dzieje Templariuszy*, Warszawa 1991, s. 48.

¹² Jakub pisał w swej *Historia occidentalis*, że templariusze to „kawalerowie mili i oddani Bogu, pragnący żarliwie udzielać miłosierdzia, rezygnujący ze świata i poświęcający się służbie Chrystusowi [...] żyjąc jak zwykli kanonicy, w posłuszeństwie, w czystości i wyrzekając się wszelkich dóbr”. Cyt. za: A. de la Croix, *Templariusze...*, s. 55.

¹³ H. Boockmann, *Zakon Krzyżacki. Dwanaście rozdziałów jego historii*, Warszawa 1998, s. 23.

szym czasie, ale przed 1187 r., spisane zostały zakonne Ordonansy, o charakterze kazuistycznym. W ten zresztą sposób ewoluowały też reguły pozostałych zakonów rycerskich, które zmuszone były przecież dostosowywać się do zmieniających się dynamicznie realiów.

Wraz ze ślubami czystości, posłuszeństwa, ubóstwa, templariusze ślubowali również prowadzenie walki zbrojnej z niewiernymi. Reguła łacińska zawierała 72 artykuły: 8 pierwszych omawiało obowiązki religijne braci, 11 dalszych regulowało porządek dnia, inne mówiły o bezwzględnym posłuszeństwie wobec mistrza. Bracia nie mogli utrzymywać stosunków z osobami ekskomunikowanymi, mogli natomiast przyjmować jałmużnę od znajdujących się pod interdyktem. Templariusze zobowiązani byli także do utrzymywania ubogich, na rzecz których należało oddawać dziesiątą część chleba. Ta tradycja wywodziła się z czasów kluniackiej reformy zakonu benedyktyńskiego. Dobroczynność polegała także na oddawaniu ubogim i trędowatym zbędnych szat¹⁴.

W późniejszym okresie papież udzielił im również prawa do posiadania dóbr oraz zarządzania ziemią i wasalami (mimo składanych przez braci ślubów ubóstwa), a także pobierania dziesięcin przyznanych im jako jałmużna. Ubóstwo templariuszy podkreślała również oficjalna pieczęć zakonu, przedstawiająca dwu rycerzy dosiadających jednego konia.

Zdaje się, że templariusze nie zwracali szczególnej uwagi na kwestie kształcenia intelektualnego członków zakonu. Nie oznacza to jednak, że w ich szeregach nie było osób władających sztuką czytania i pisania. Znani są także poeci – templariusze, np. Robert de Sable – mistrz zakonu. Istotne są dla nas zapisy, mówiące, że podczas wspólnych posiłków, lektor powinien czytać braciom teksty Pisma świętego i przypominać regułę zakonu¹⁵. Warto także podkreślić, że templariusze przyjmowali w swe szeregi duchownych, którzy już zdobyli święcenia kapłańskie, co wiązało się z otrzymaniem odpowiedniego wykształcenia i wychowania.

W pewien czas po spisaniu reguły łacińskiej została ona przetłumaczona na język romański (wczesnofrancuski) – stało się to zapewne dla wygody braci-rycerzy, którzy byli w znaczącej większości analfabetami, a przynajmniej ludźmi nie obeznanymi z kościelną łaciną¹⁶. Stało się to po 1139 r., najprawdopodobniej za rządów wielkiego mistrza Roberta de Craon (1136–1149). Przed 1187 r. (około 1165 r.) spisane zostały w języku francuskim statuty zakonu, czyli Ordonansy, opracowane zapewne za czasów wielkiego mistrza Bernarda de Blancfort¹⁷. Liczą one łącznie 686 artykułów.

¹⁴ *The Rule of the Templars...*, artykuły 97, 98, 188, 189.

¹⁵ Tamże, s. 26.

¹⁶ Co do daty sporządzenia owego tłumaczenia nie ma w nauce zgodności. M. Melville, *Dzieje Templariuszy...*, s. 38 uważa, że regułę spisano ok. 1140 r.

¹⁷ Tamże, s. 88.

Na wzór templariuszy zreorganizowane zostało istniejące już od połowy wieku XI bractwo szpitalne św. Jana. Jego początkiem był szpital założony przez kupców z południowowłoskiej republiki kupieckiej Amalfi¹⁸. Według tradycji, założycielem szpitala był pochodzący z Amalfi Pantaleon Mauro¹⁹. W 1099 r. brat Gerhard położył podwaliny pod przyszłą wielką historię zakonu²⁰, lecz dopiero jego następca, Rajmund, dokończył proces formowania się joannitów. Pierwszy zachowany tekst reguły joannitów pochodzi z czasów Rajmunda le Puy (1120–1160), kiedy to nastąpiła reorganizacja bractwa szpitalnego w zakon o rycersko-szpitalnym charakterze²¹. Statuty zakonu opracował wielki mistrz Roger de Moulins (1177–1187). Pierwotna reguła zakonu wzorowana była na benedyktyńskiej, ale także na regule kanoników regularnych²². Mimo podejmowania w tym okresie zadań wojskowych, w zakonie, przynajmniej do 1180 r., dominowało wciąż szpitalnictwo. Reguła joannicka nakazywała, aby wszyscy rycerze pracowali w szpitalu w początkowym okresie swej służby w zakonie. Świadectwem zdobycia przewagi przez żywioł wojskowy są dopiero statuty zakonne z Margat, wydane w 1206 r.; rycerze zdominowali władze zakonne w latach trzydziestych XIII w., natomiast w 1262 r. stanowisko wielkiego mistrza zostało zastrzeżone dla braci rycerzy²³. Od 1206 r. zakon dzielił się zatem na trzy grupy: rycerzy, kapelanów i serwientów lub braci służebnych. Wprowadzono nowicjat trwający jeden rok, po którym rycerze składali proste śluby. Następnie musieli odbyć 3–4 karawany (ekspedycje morskie), by w wieku 21 lat złożyć uroczyste śluby zakonne. Po 5 latach spędzonych w zakonie nabywali uprawnienia dowódcze. Zauważmy zatem, że proces kształtowania rycerza zakonnego rozłożony był w czasie. W okresie 6 lat rycerz ten powinien przyswoić sobie wartości uznawane przez joannitów za kluczowe. Joannita zobowiązany był do ochrony wiary – *tuitio fidei*, jak i do służby ubogim – *obsequium pauperum*. Rycerze św. Jana nie byli wojującymi mnichami, lecz żołnierzami, którzy złożyli śluby zakonne, a służba w zakonie była dla nich „realizacją doskonałego poświęcenia”. Rycerski obowiązek ochrony słabych znalazł swe spełnienie w życiu pełnym pokornej służby ubogim i chorym – jak trafnie zauważa H. J. A. Sire²⁴.

¹⁸ S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, t. 2, *Królestwo Jerozolimskie i frankijski Wschód 1100–1187*, Warszawa 1997, s. 143.

¹⁹ W. Threde, T. von Bonin, *Johanniter im Spannungsfeld an Weichsel und Warthe. Die wechselvolle Geschichte der Posen-Westpreussischen Genossenschaft des Johanniterordens*, Neuried 1998, s. 21.

²⁰ Otrzymał w 1113 r. od papieża Paschalisa II na mocy postanowień bulli *Pie postulatio voluntatis* zatwierdzenie jako bractwo szpitalne.

²¹ Nie ma jednak pewności, czy autorem pierwotnej reguły był Gerard, czy jego następca.

²² Zob. tłumaczenie pierwotnych statutów i reguły joannickiej: www.orderstjohn.org/osj/history.htm#TEXTS.

²³ H. J. A. Sire, *Kawalerowie maltańscy*, Warszawa 2000, s. 30–31.

²⁴ Tamże, s. 334.

Joannici różnili się od pozostałych zakonów rycerskich większą otwartością na rozwój intelektualny, prowadzili w parafiach działalność duszpasterską, która łączyła się z funkcjonowaniem szkół, gdzie pracowali zakonnicy księża. Największym z intelektualistów wśród joannitów był z pewnością Guglielmo di San Stefano, autor historii zakonu, a także tłumacz *Etyki nikomachejskiej* i wielu traktatów prawniczych²⁵. Dowodzi to, że do zakonów rycerskich wstępowały również rycerze, którzy otrzymali w młodości szkolną edukację. Władze zakonne nie zakazywały w ich wypadku rozwijania czytelniczych zamiłowań. Również i wśród templariuszy trafiali się rycerze władający językiem łacińskim, a nawet arabskim w mowie i piśmie. Jakkolwiek w zakonie krzyżackim było niemal normą, że wielcy mistrzowie nie potrafili czytać i pisać, to jednak znany grono członków tego zakonu, którzy byli autorami komentarzy do *Biblii*, dzieł hagiograficznych czy historycznych. Wśród tych ostatnich na uwagę zasługują Piotr z Duisburga, Mikołaj Jeroschin, Wigand z Marburga oraz Johann von Pusilge.

Rycerze Najświętszej Marii Panny z Montjoie uznani zostali za zakon na mocy bulli papieża Aleksandra III z 1180 r. Hiszpańscy rycerze zakonnicy żyli według reguły cysterskiej, a w czasie krótkiej, bo zaledwie siedmioletniej działalności w Palestynie nie zdołali dostosować jej do specyfiki zakonu rycerskiego.

Czwarty z wielkich zakonów rycerskich Ziemi Świętej powstał podczas oblężenia Akki przez wojska trzeciej krucjaty. Jego założycielami byli mieszczanie z Bremy i Lubeki²⁶. Nowe bractwo zatwierdził król Jerozolimy Gwidon 15 września 1190 r., wybrano wtedy pierwszego przełożonego – mistrza Sibrandy. Krzyżacy zwrócili się w 1196 r. do papieża Celestyna III z prośbą o nadanie zakonowi reguły joannickiej w zakresie opieki nad chorymi i ubogimi oraz reguły zakonu templariuszy w celu utrzymania wspólnoty duchownych, rycerzy i innych braci, w tym tzw. *familiars*²⁷. W 1198 r. mistrz Henryk Wallot zwrócił się do mistrza templariuszy Gilberta o tekst reguły. Rok później papież Innocenty III, zatwierdzając niemiecki zakon, zalecił, aby w sprawach dotyczących działalności duchownej i wojskowej krzyżacy kierowali się zasadami reguły templariuszy, natomiast w kwestiach szpitalnictwa i opieki nad ubogimi posługiwali się kanonami wypracowanymi przez joannitów²⁸. W zakonie

²⁵ D. Seward, *Mnisi wojny. Krótka historia zakonów rycerskich*, Poznań 2005.

²⁶ Część uczonych opowiada się za wcześniejszą genezą niemieckiego zakonu, widząc w nim kontynuację bractwa szpitalnego w Jerozolimie, założonego jeszcze przed 1143 r., a kontrolowanego przez joannitów. Zob. M. L. Fevreau, *Studien zur Frühgeschichte des Deutschen Ordens*, Kiel 1976.

²⁷ M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – społeczeństwo – państwo – ideologia*, Gdańsk 1986, s. 99; G. Müller, *Die Familiaren des Deutschen Ordens*, Marburg 1980, s. 30 i n.

²⁸ M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego...*, s. 162; por. I. Stern, *The Statutes of the Teutonic Knights: A Study of Religious Chivalry*, Ann Arbor 1969.

przewidywano również instytucję siostr zakonnych²⁹. Statuty krzyżackie zostały zrehabilitowane ostatecznie przed 1264 r. i składają się z czterech części: prologu, reguły, praw i zwyczajów. Prawa są bardziej liberalne, w porównaniu z regułą templariuszy, zaczerpnięto tu też pewne wzorce z reguły szpitala pw. Świętego Ducha in Saxia w Rzymie oraz elementy pochodzące z konstytucji dominikańskich. Redaktorem reguły krzyżackiej był Wilhelm, kardynał Sabiny, a jednocześnie legat apostolski w Prusach (w latach 1239–1242). Główny zatem trzon reguły został spisany jeszcze w Palestynie. Kardynał Wilhelm opracował również statuty zakonne, uzupełniające regułę o orzeczenia dotyczące zachowania braci oraz o zbiór zwyczajów o charakterze proceduralnym. Z czasem statuty uzupełniane były o nowe przepisy, uwzględniające realia funkcjonowania państwa zakonnego w Prusach.

Reguła zwraca uwagę na istniejący w wiekach średnich wzorec dobrego chrześcijanina. Zakon miał łożyć na utrzymanie szpitali, zajmować się pielęgniowaniem chorych, ale także stanem ich dusz – zakonny spowiednik powinien wyspowiadać chorego, co było warunkiem przyjęcia do szpitala³⁰. Redaktorzy reguły podkreślali, że należy szczególną troską otaczać starszych braci zakonnych, co oznacza propagowanie odpowiednich postaw godnych chrześcijanina³¹.

Nie budzi natomiast zaskoczenia w sumie antyintelektualna formacja członków zgromadzenia. Reguła stanowiła mianowicie, że żaden brat, oprócz tych, którym władze zakonu udzieliły stosownych zezwoleń, nie powinien pisać ani czytać listów. Wszelkie otrzymane listy powinny być odczytywane w obecności przełożonych³². Naturalnie te regulacje dotyczyły jedynie stosunkowo nielicznej grupy księży krzyżackich, wśród braci-rycerzy panował bowiem niemal powszechny analfabetyzm. Warto jednak przy okazji dodać, że krzyżacy często w pełni lub przynajmniej w części finansowali studia tych swoich członków, którzy mieli sprawować funkcje wymagające posiadania wykształcenia w zakresie np. administracji czy wiedzy prawniczej. Były to najczęściej osoby pochodzenia mieszczańskiego, wywodzące się z miast pruskich, które wysyłano na studia do Pragi, Lipska, Wiednia, a czasem także na uniwersytety włoskie lub francu-

²⁹ Zob. H. Limburg, *Schwestern, Halbschwestern und Halbbrüder des Deutschen Ordens im Mittelalter, am Kommendenverband Koblenz dargestellt*, [w:] *Von Akkon bis Wien. Studien zur Deutscherordensgeschichte vom 13. bis zum 20. Jahrhundert. Festschrift zum 90. Geburtstag von Althochmeister P. Dr. Marian Timpler OT am 21. Oktober 1977*, hrsg. von U. Arnold, Marburg 1978, s. 14–28.

³⁰ *Reguła Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie*, przekład i komentarz J. Trupinda, Malbork 2002, s. 20.

³¹ *Reguła Zakonu Szpitala...*, s. 32. Zob. Z. H. Nowak, *Sprawa zaopatrzenia „emerytalnego” w zakonie krzyżackim w pierwszej połowie XV wieku*, [w:] tenże (red.), *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach. Zbiór studiów*, Toruń 1995, s. 83–101; K. Ratajczak, *Jak opiekowano się najstarszymi członkami konwentów w zakonie krzyżackim?*, [w:] *Starość – wiek spełnienia, Funeralia Lednickie. Spotkanie 8*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2006, s. 251–257.

³² *Reguła Zakonu Szpitala...*, s. 30.

skie. Niektórzy z nich wstępowali do zakonu już w czasie studiów albo krótko po otrzymaniu stopnia naukowego³³.

Interesujący jest artykuł 30. krzyżackiej reguły, poświęcony przyjmowaniu do zakonu dzieci i ich wychowaniu. Władze zakonne stanowiły, aby „żadnemu dziecku habit nie był dawany lub żadne nie było przyjmowane do zakonu zanim nie osiągnie 14 lat”. Jednak zaznaczano również, że

może się zdarzyć, że ojcowie lub matki, lub opiekunowie przyprowadzili dzieci do tego zakonu przed 14. rokiem życia, lub dziecko przychodzi z własnej woli, to jeśli chce się je przyjąć, powinno być wychowywane w dobrych rzeczach do pełnoletniości, a wtedy – jeśli on i bracia zgadzają się – może być ono przyjęte do zakonu w zwyczajny sposób³⁴.

Podobną treść miał artykuł 14. reguły templariuszy, w którym zaznaczano, że chłopiec ofiarowany zakonowi przez rodziców powinien wychowywać się w rodzinnym domu aż do osiągnięcia wieku, w którym będzie w stanie dźwignąć broń przeciw „nieprzyjaciołom Chrystusa w Ziemi Świętej”³⁵.

Reguły templariuszy, joannitów i krzyżaków szczegółowo omawiały różne aspekty życia monastycznego w murach zamków konwentualnych, będących formą klasztoru, jak i podczas wypraw wojennych. Zapisy próbowały godzić dwie skrajnie przeciwstawne funkcje zakonów: religijną i militarną, a ich celem było szczególne wychowanie braci rycerzy i braci kapłanów.

Warto tu przeanalizować kwestię rekrutacji i nowicjatu zakonnego³⁶. Otóż zagadnienie to rozpatrywać należy oddzielnie w odniesieniu do braci rycerzy, a oddzielnie dla braci kapłanów. W tym pierwszym przypadku rzuca się w oczy niechęć zakonów rycerskich do utrzymywania instytucji oblacji, a więc przyjmowania do zgromadzenia dzieci, ofiarowanych Bogu przez rodziców. Wyraźnie mówią o tym zakonne reguły. Oczekiwano kandydatów już wychowanych w chrześcijańskim i rycerskim zarazem duchu, przeszkolonych w posługiwaniu się bronią. Źródłem wiadomości o życiu zakonów były zapewne wieści rozgłaszane przez uczestników krucjat i pielgrzymek do Ziemi Świętej, bytność w zakonnych placówkach rozsianych po całej Europie, ale także kontakt z dziełami historyograficznymi, sławiącymi czyny rycerzy zakonnych. Dla krzyżackich rekrutów takowym źródłem była *Relacja Hermana von Salza o zdobyciu Prus*, spisana przez wielkiego mistrza Henryka von Hohenlohe (1244–1249)³⁷. W przypadku

³³ Zob. J. Tandecki, *Obywatele miast pruskich w zakonie krzyżackim*, [w:] *Zakon krzyżacki a społeczeństwo państwa w Prusach...*, s. 41 i n.; Z. H. Nowak, *O sposobach werbowania intelektualistów do Zakonu Krzyżackiego w Prusach w pierwszej połowie XV wieku*, „Zapiski Historyczne” 1980, t. 45, z. 2, s. 101 i n.

³⁴ *Reguła Zakonu Szpitala...*, s. 35.

³⁵ *The Rule of the Templars...*, s. 23.

³⁶ Por.: A. J. Forvey, *Novitiate and Instruction in the Military Orders during the Twelfth and Thirteenth Centuries*, „Speculum” 1986, No 61, s. 1–17.

³⁷ M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego...*, s. 165.

templariuszy rycerz świecki mógł zgłosić chęć wstąpienia do zakonu, „dowiodłszy powagi swego postanowienia” przed przedstawicielem zakonu, jednak decyzja o przyjęciu zależała od władz zakonnych.

Zakonne wychowanie koncentrowało się głównie na kwestii karności, posłuszeństwa i oddania misji zakonu. Pamiętać trzeba, że wstąpienie do zakonu rycerskiego pociągało za sobą wyrzeczenie się tożsamości – indywidualna swoboda działania była tu ściśle ograniczona, co zresztą w sposób jednoznaczny przedstawiano kandydatowi³⁸. Tymczasem wychowanie rycerskie promowało indywidualność, a rycerstwo znane było z niechęci do podporządkowywania się władzy zwierzchniej. Nie może budzić zatem zdziwienia, że teksty statutów zwracały szczególną uwagę na potrzebę utrzymywania żelaznej dyscypliny. Podczas kapituły odbywającej się co tydzień, po wspólnym odmówieniu *Ojcze nasz* mistrz lub jego reprezentant miał obowiązek wygłoszenia kazania, w którym napominał braci do odpowiedniego zachowania się. Po kazaniu bracia, jeśli popełnili jakieś wykroczenia, zobligowani byli do publicznego wyznania swoich przewinień. O karze decydowała kapituła³⁹. Kara zatem miała wyraźnie wychowawczy charakter.

Joannici zwracali ponadto uwagę na kształtowanie postawy służebnej wobec ludzi w słabszej kondycji fizycznej i społecznej. Służba w zakonie szpitalników zaczynała się od obowiązkowej pracy w szpitalu joannickim i dotyczyła rycerzy, kapłanów oraz zakonnych serwientów. W innych zakonach rycerskich ten aspekt był mniej istotny, choć krzyżacy też prowadzili szpitale i infirmeria, do których jednak w zasadzie nie przyjmowano osób niezwiązanych z zakonem.

Rzecz jasna, jednym z ważniejszych aspektów wychowawczych zawartych w tekstach analizowanych reguł zakonów rycerskich, było wychowanie religijne ich członków. Pamiętać trzeba, że zakony rycerskie, pomimo dominacji w nich grupy rycerzy, były przede wszystkim instytucjami duchownymi, zatem w przygotowaniu ich członków brano pod uwagę bardziej wiarę chrześcijańską niż sam etos rycerski, odgrywający raczej rolę służebną wobec instytucji duchownej⁴⁰. Statuty określały także zakonną ideologię, np. dla krzyżaków „zakon ten [...] został w szczególności powołany do walki z wrogami krzyża i wiary, i winien walczyć różną bronią i sposobem”⁴¹.

Obraz religijności braci rycerzy jest obrazem religijności emocjonalnej, znajdującej wyraz we wspólnym odmawianiu modłów, najczęściej zresztą zupełnie podstawowych. Wynikało to głównie z faktu, że bracia rycerze, stanowiący o potędze zakonów, byli w ogromnej większości analfabetami. Warto przy tym

³⁸ *The Rule of the Templars...*, zob. też art. 386 i n.; por. M. Barber, *Templariusze*, Warszawa 2000, s. 24 i n.; H. J. A. Sire, *Kawalerowie maltańscy...*, s. 335.

³⁹ Zwraca na to uwagę R. Pernoud, *Templariusze*, Gdańsk 1995, s. 39.

⁴⁰ Por. K. Militzer, *Aspekte aus den Beziehungen des Deutschen Ordes zum polnischen adel*, [w:] *Etos rycerski w Europie Środkowej i Wschodniej od X do XV wieku*, red. W. Peltz, J. Dudek, Zielona Góra 1997, s. 84.

⁴¹ Cyt. za: M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego...*, s. 216.

dodać, że krzyżakom wręcz nie wolno było bez zgody przełożonych uczyć się pisać i czytać⁴². Nowo przyjmowani mieli w ciągu sześciu miesięcy nauczyć się *Modlitwy Pańskiej* i *Składu Apostolskiego*, do czego pod koniec XIII w. dodano modlitwę *Salve Regina*⁴³. Modlitwy te bracia rycerze odmawiali wielokrotnie w ciągu dnia. Codziennie odmawiano w intencji zmarłych 15 razy, a za dobrodziejów zakonu 10 razy *Ojciec nasz*. Po śmierci rycerza odmawiano stukrotnie tę modlitwę. Inne aspekty kształtowania życia religijnego to uczestnictwo w mszach oraz przyjmowanie sakramentów świętych. Do komunii bracia przystępowali siedem razy w ciągu roku, a więc znacznie częściej niż czynili to w tym czasie ludzie świeccy. Co więcej, rycerze w habitach przyjmowali komunię pod dwiema postaciami.

Jeżeli chodzi o braci kapłanów, reguły przewidywały dla nich okres nowicjatu. Nie wiązał się on jednak z tradycyjną próbą powołania, w szeregi templariuszy, joannitów, krzyżaków przyjmowano bowiem duchownych po święceniach kapłańskich. Okres nowicjatu dotyczył raczej kwestii dotrzymania tajemnicy. Pamiętać trzeba, że templariusze obdarzeni zostali przez papieża Aleksandra III przywilejem posiadania własnych duchownych, całkowicie niezależnych od biskupów diecezjalnych, a także przywilejem utrzymywania własnych kaplic, zamkniętych dla osób postronnych, w tym i duchowieństwa niezwiązanego z zakonem.

Od połowy XIII w. w zakonach joannitów i krzyżackim podjęto reformy, zmierzające do pogłębienia życia religijnego braci, zwłaszcza poprzez zarządzenia dotyczące czytania braciom rycerzom literatury religijnej. Wielki mistrz zakonu krzyżackiego, książę Luter z Brunszwiku (1330–1335) wprowadził w konwentach czytanie żywotów św. Anny i św. Barbary. Nakazał też odprawianie mszy świętych dwa razy w ciągu tygodnia. Warto dodać, że wielki mistrz był także miłośnikiem kultury rycerskiej oraz zapalonym muzykiem. W połowie XIV w. pojawiły się w zakonie tłumaczenia niektórych ksiąg biblijnych na język niemiecki, co miało niewątpliwie związek z religijną edukacją rycerzy⁴⁴. Podobne próby ożywienia wychowania religijnego wśród krzyżaków podjął w 1427 r. wielki mistrz Paweł von Rusdorf za sprawą stosownych zarządzeń reformujących zakon⁴⁵.

W tym okresie pojawiła się swoista propaganda, sławiąca krzyżaków jako „Miles christianus”, zobowiązanych do ochrony misji chrystianizacyjnej, Kościoła i, szerzej, chrześcijaństwa⁴⁶. Taka ideologia przyciągać miała zagraniczne rycer-

⁴² K. Górski, *O życiu wewnętrznym Zakonu Krzyżackiego*, [w:] tegoż, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 195.

⁴³ Tamże, s. 196.

⁴⁴ Tamże, s. 207.

⁴⁵ U. Arnold, *Refermatorskie tendencje w zakonie krzyżackim w Prusach w pierwszej połowie XV wieku*, „Zapiski Historyczne” 1980, t. 45, z. 4, s. 9 i n.

⁴⁶ S. Kwiatkowski, *Powstanie i rozwój krzyżackiej koncepcji przywództwa religijnego w Prusach*, [w:] *Zakon krzyżacki a społeczeństwo...*, s. 137–148; M. Dygo, *Mnich i rycerz. Ideologiczne modele*

stwo do czasowej służby Zakonowi oraz zachęcać je do udziału w zakonnych rejsach na terytorium Litwy i Żmudzi⁴⁷.

Warto na koniec zauważyć, że z czasem szczytne idee zawarte w regułach zakonów rycerskich stawały się w wielu przypadkach pustymi sloganami, co generalnie wpisywało się w ogólny kryzys kultury rycerskiej i powiązanych z nią zakonów. Symbolem owego kryzysu były wydarzenia z piątku 13 października 1307 r., kiedy to we Francji aresztowano braci z zakonu templariuszy, oskarżonych o szereg zbrodni przeciw religii i prawu świeckiemu⁴⁸. Również krzyżaków krytykowano powszechnie, zwłaszcza w początkach XV w., za brak czystości, nieprzestrzeganie godzin kanonicznych, za absencję członków zakonu na kazaniach, za brak elementarnego wykształcenia religijnego⁴⁹. Postępująca sekularyzacja niemieckiego zakonu rycerskiego przyczyniła się do jego kryzysu i częściowego rozpadu w wieku XVI.

Warto na koniec zastanowić się, jaki wpływ na wychowanie zakonnych rycerzy wywierały realnie zalecenia zawarte w tekstach reguł i statutów zakonnych. Rzecz jest trudna do jednoznacznego oszacowania, jak dzieje się zazwyczaj w przypadku konfrontacji aktów normatywnych z realiami życia. Bez wątplenia surowo przestrzegano nakazu częstego czytania i komentowania reguł i statutów w poszczególnych konwentach zakonnych⁵⁰. Wszyscy rycerze mieli obowiązek znać treść zakonnej reguły. Sam nakaz zaznajamiania się z nią wpływał na mentalność rycerzy-zakonników. Czy jednak czyniono to w poważniejszy sposób niż czytanie ideologicznej literatury zakonnej, np. oficjalnej kroniki zakonu krzyżackiego autorstwa Piotra z Duisburga? Tego nie jesteśmy w stanie określić.

postaw w zakonie krzyżackim w Prusach w XIV–XV wieku, „Zapiski Historyczne” 1990, t. 55, s. 445 i n. Zob. także: K. Ratajczak, *Czy zakon krzyżacki brał udział w chrystianizacji ziem nadbałtyckich?*, [w:] *Księga – nauka – wiara w średniowiecznej Europie*, red. T. Ratajczak, J. Kowalski, Poznań 2004, s. 151–156; tenże, *Na pograniczu chrześcijaństwa i pogaństwa – działalność zakonów rycerskich nad Bałtykiem w XII–XIV w.*, [w:] *Kulturowe konteksty integracji europejskiej*, red. M. Walczak-Mikołajczakowa, Gniezno 2004, s. 73–85.

⁴⁷ K. Ratajczak, *Rejzy krzyżackie na Litwę jako element kultury rycerskiej* [w druku].

⁴⁸ Zob. więcej M. Barber, *The Trial of the Templars*, Cambridge 1978.

⁴⁹ U. Arnold, *Reformatorskie tendencje w zakonie...*, s. 9.

⁵⁰ Zob. *The Rule of the Templars...*, s. 26.